

2 miłości do Gdańska

***I Światowy Zjazd Gdańsz-
czan przyciągnął do naszego
miasta tysiące dawnych jego
mieszkańców. W zamyśle po-
mysłodawcy, prezydenta
Gdańska Pawła Adamowi-
cza, miał nawiązywać do
wielonarodowej historii
miasta i stać się elementem
odbudowywania złożonej
tożsamości gdańskiej
w oparciu o spotkanie daw-
nych i współczesnych miesz-
kańców.***

Na zaproszenie władz Gdańska skierowane do tych wszystkich, którzy czują się związani z miastem, szukali i szukają w nim swoich korzeni oraz identyfikują się z grodem nad Motławą zareagowało ponad tysiąc gości z zagranicy. Nie zabrakło przybyszów z Węgier, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, a nawet odległej Australii, choć dominowali goście z Niemiec. Wśród nich, obok Hansa Koschnicka, byłego burmistrza Bremy i honorowego obywatela Gdań-

ska, znalazł się również Dieter Dombrovsky, potomek wybitnego gdańskiego astronoma Jana Heweliusza.

Na zjazd przybyły także nad Motławę oficjalne delegacje miast i regionów utrzymujących z Gdańskiem partnerskie stosunki — niemieckiej Bremy, holenderskiego Rotterdamu, litewskiego Wilna oraz angielskich Newcastle i Sefton.

Podczas I Światowego Zjazdu Gdańszczan nie brakowało dobrej zabawy, ale na plan pierwszy wysunęły się naukowe konferencje historyczna i socjologiczna pod hasłami „Gdańsk tygłem społeczeństw i narodów” oraz „Społeczno-kulturowa tożsamość współczesnego Gdańska”, a także uroczyste odsłonięcie pomnika symbolu – Cmentarza Nieistniejących Cmentarzy. Ten ostatni, otwarty w Gdańsku z udziałem przedstawicieli różnych wyznań, symbolizować ma wszystkie nieistniejące już w mieście miejsca pochówku zniszczone przez burzliwe dzieje i zawieruchy wojenne. Na cokole cmentarza-pomnika umieszczono inskrypcję pochodzącą z przedwo-



jennego wiersza żydowskiej poetki Maszy Kaleko: „... tym, co imion nie mają na grobie, a tylko Bóg wie, jak kto się zowie...”.

„Niech wszyscy chętni — dawni i obecni gdańszczanie — spotykają się co pewien czas nad Motławą jako współgospodarze swojej małej ojczyzny. Witajcie w domu!” — powiedział podczas otwarcia zjazdu gdańszczanin, wicemarszałek Sejmu RP Donald Tusk.

Do następnego spotkania dojdzie zapewne za dwa lata. Z pierwszego zjazdu zostaną doświadczenia, cenne kontakty, wspaniałe wspomnienia i... fotografie. ■

